

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Napór niemiecki na Polskę musi osłabnąć

„Wojska francuskie przekroczyły Mozela”, ten suchy komunikat sztabu sprzymierzonej Francji nie wiele mówi czytelnikowi polskiemu. Piszącemu te słowa, który spędził nad tą rzeką dwa i pół lata swego życia słowa Mozela nasuwa wiele refleksyj.

Mozela, której górny bieg znajduje się na terytorium Francji, a średni na terytorium Niemiec, to rzeka, od której się zaczyna jeden z największych regionów przemysłowych Europy. Mozela i Ren to zagłębienie Saary, Ruhry, to Westfalia, to Essen z największymi zakładami zbrojeniowymi Kruppa na świecie, to serce ciężkiego przemysłu niemieckiego.

Gdyby Francuzom udało się zająć ten cały region, godzina po wyrwaniu żądła ległaby martwa u stóp Francji. Oczywiście do tego potrzebny jest czas i dlatego heroiczny opór Polski jest tak niezmiernie ważny dla wspólnej sprawy sprzymierzeńców.

Mozela! Mozela? Rzeka płynąca u podnóża wiecznych zniczów hut. Nad tą rzeką stały wysokie piece hutnicze, w których ogień nie wygasł nawet podczas wojny francusko-pruskiej w r. 1870. Zgasła je dopiero wielka wojna w r. 1914.

Ten arcybogaty kraj, z glebą urodzajną, z klimatem, umożliwiającym uprawę winogron i owoców w najlepszym gatunku, posiada rudy i węgiel, wspaniałe lasy i cudowne krajobrazy. Wieki całe stanowiły kraje nad-Mozelskie i nad-Reńskie przedmiot zaciekłych walk pomiędzy Francją i Niemcami.

Z chwilą kiedy przejście Renu zakończyło pochód rozpoczęty nad Mozela, kiedy zwycięska armia francuska, idąc szlakiem Napoleońskim zatknie swoje sztandary na Ratuszach w Stutgarcie, Monachium, Gelsenkirchen, Düsseldorfie, Essen i wielu innych miastach, Niemcy zostaną bez armat, bez węgla i bez żelaza. Olbrzymi aparat gospodarczego życia Niemiec zostanie sparaliżowany.

Przejście Mozeli oznacza, że Rubikon pogromu Niemiec został przez wojska francuskie przekroczony. Najczulszy nerw niemieckiego życia gospodarczego został uszkodzony. Obyśmy byli dobrym prorokiem, ale wydaje się nam, że już rychło fala niemiecka zacznie odpływać z Polski.

K. Leczycki.

Zagłębienie Saary w rękach Francuzów

W brawurowym natarciu na wschód wojska francuskie posunęły się znacznie naprzód, forsując rzekę Mozela. W rękach naszych sprzymierzeńców znalazła się przeważna część zagłębienia Saary. Według komunikatu angielsko-francuskiego, opanowane zostały mosty na Renie.

Według wiadomości, które nadeszły z Niemiec do francuskich źródeł informacyjnych przez Bazyleę, Niemcy pośpiesznie ewakuują Frankfurt n. Menem, Moguncję, Stutgard i in.

miasta.

Jak komunikują francuskie władze wojskowe, główne siły armii nie weszły jeszcze w akcję.

Jednocześnie z działaniem sił lądowych, francuskie i angielskie lotnictwo bombardowało fabryki, objekty wojskowe i porty niemieckie, zadając nieprzyjacielowi bardzo duże straty.

Prasa francuska, omawiając operacje wojenne, podkreśla bohaterski opór armii polskiej.

Bohaterskie boje naszej armii

Komunikat Sztabu Naczelnego Wodza Nr. 6 z dn. 6-IX 1939 r.

DZIAŁANIA LOTNICZE.

W ciągu całego dnia dzisiejszego samoloty nieprzyjacielskie dokonywały w dalszym ciągu bombardowania naszych wojsk, linii komunikacyjnych i tyłów. Dziś kilkakrotnie bombardowana była Warszawa. Nasze lotnictwo bombardowało nieprzyjacielskie kolumny pancerne.

Straty nieprzyjacielskiego lotnictwa:

W dzisiejszych walkach stracono 15 samolotów. W ciągu dnia wczorajszego 20 samolotów.

Straty lotnictwa własnego — 6 samolotów.

DZIAŁANIA LĄDOWE.

Zacięte walki w rejonie Łodzi, Piotrkowa i Tomaszowa Mazowieckiego. Na zachód od Tarnowa oraz w rejonie Różan. Na północ od linii Toruń, Sierpe, Płońsk nieprzyjaciel nie ujawnił większej działalności. W obszarze Gdyni walki trwają.

6 bombowców stracono wczoraj nad Warszawą

Wczoraj rano nad Warszawą ukazało się 12 bombowców niemieckich. Polskie samoloty myśliwskie zaatakowały eskadry niemieckie i straciły 6 aparatów, nie ponosząc żadnych strat. Polskie samoloty myśliwskie przeważały szybkością i zdolnością manewrowania. Ocalałe z pogromu bombowce niemieckie rozpierchły się w nieładzie.

Podziękowanie Wodza bohaterskiemu lotnictwu

Lotnicy!

Jesteście żołnierzami wysokiej klasy. Mimo olbrzymiej przewagi nieprzyjaciela, walczyście bohatersko. Polska będzie zawsze o tym ze czcią pamiętać.

ŚMIGŁY - RYDZ
Marszałek Polski

Miejsce postoju, 6. IX. 1939 r.

Cała Polska łączy się w uznaniu dla skrzydeł polskich i polskich orłów.

Niemcy pogwałciły neutralność Danii i Litwy

W Litwie samoloty niemieckie wzniciły pożar. U wybrzeży duńskich zakotwiczyły się 3 torpedowce niemieckie

Z Kowna donoszą, że Niemcy naruszyli neutralność terytorium litewskiego, obzuczając bombami miasto Orany w połowie należące do Litwy, w połowie do Polski. Bomby niemieckie wzniciły po litewskiej stronie miasta liczne pożary.

Poselstwo litewskie w Rzymie ogłosiło oficjalnie zaprzeczenie szerzonej przez propagandę niemiecką wiadomości o koncentracji na pograniczu polsko-litewskim wojsk polskich.

Wczoraj 3 torpedowce niemieckie przeszły Mały Belt i zatrzymały się w pobliżu brzegów Danii.

Władze duńskie oświadczyły, że jeżeli w ciągu 24 godzin torpedowce

nie opuszczą wód terytorialnych duńskich, statki niemieckie zostaną skonfiskowane.

Prasa duńska domaga się zerwania z bierną polityką obrony neutralności.

Pancernik „Gneisenau” na dnie

Flota angielska zatopiła jeden z największych pancerników niemieckich, „Gneisenau”.

Niemcy ukrywają klęskę na Zachodzie

Zurich utrzymywany był prawie w kompletnej nieświadomości o walkach toczących się między wojskami francuskimi i niemieckimi, dopiero uchodźcy przynoszą informacje o faktycznym stanie rzeczy.

Wojenny komisarz przemysłu tekstylnego

PARYŻ. (Obsł. wł.). Agencja Havas donosi, że w Berlinie skonfiskowano wczoraj wszelkie wyroby skórzane oraz wyznaczono wojennego komisarza przemysłu tekstylnego.

Świadczy to o niezwykle ciężkim gospodarczym położeniu III Rzeszy.

100 senatorów francuskich poszło do armii

PARYŻ (Obsł. sp.). Agencja „Havas” podaje, iż stu senatorów francuskich wstąpiło do armii francuskiej w charakterze ochotników i udało się na front w Zagłębieniu Saary.

Wydano dekret, który stwierdza, że senatorzy ochotnicy nie tracą mandatów.

Jak rozpoznać samoloty

W związku z możliwością pojawienia się na terytorium Polski samolotów państw sojusznicych podajemy znaki rozpoznawcze:

FRANCUSKIE samoloty mają 3 kolory w kole: czerwony, biały i niebieski.

ANGIELSKIE mają również 3 kolory: niebieski, biały i czerwony, również w kole.

NASZE, polskie samoloty mają, jak wiadomo, pola biało-czerwone.

SAMOLOTY WROGA — niemieckie mają na białym tle czarne swastyki.

Pan-amerykańska konferencja 21 państw

WASZYNGTON (Obsł. sp.). Jak donosi agencja „United Press” z inicjatywy prezydenta Roosevelta odbędzie się w Panamie wielka konferencja 21 państw amerykańskich.

Od Redakcji

Wiadomości, zamieszczone na 1 i 2 str. pochodzą, jak i wczoraj, ze strzeżenia informacji radia polskiego i francuskiego.

Naloty na Paryż i Londyn

Wczoraj w nocy o godz. 1-ej lotnictwo niemieckie dokonało nalotu na Paryż. Obrona przeciwlotnicza uprzedziła ludność stolicy na pół godziny przed nalotem, iż zbliżają się eskadry nieprzyjacielskie. W parę minut po tym lotnicy francuscy zaczęli ostrzeliwać samoloty niemieckie.

Ogień lotników francuskich okazał się bardzo skuteczny.

Samoloty niemieckie dotarły również do Londynu. Pierwsze ataki jednak nie wyrządziły strat ani w Paryżu ani w Londynie. Wykazały natomiast doskonałą sprawność aparatu obrony przeciwlotniczej w obu stolicach państw sprzymierzonych.

6-ty komunikat francuskiej kwatery głównej

Dalsze forsowanie linii Zygfryda

(Obsl. Sp. — radio PARYŻ). Wczorajem ogłoszono 6-ty komunikat francuskiej kwatery głównej, który brzmi jak następuje:

W ciągu dnia 6 września wojska nasze kontynuowały natarcie na fortyfikacje niemieckie.

Działająca na czołe broń automatyczna forsuje fortyfikacje.

Nasze lotnictwo skutecznie współdziałało z armią.

Transporty wojskowe odbywają się sprawnie. Mobilizacja odbywa się w najlepszym porządku.

Planowa akcja armii francuskiej trwa.

Anglia blokuje Niemcy

Z Oslo donoszą, że okręty angielskie krążą wzdłuż wybrzeży, aby uniemożliwić dostawę żelaza dla Niemiec.

Włochy nie wezmą udziału w wojnie

MOSKWA, (Pat). Koła włoskie w Moskwie zapewniają, że Włochy nigdy nie będą prowadziły wojny z Polską.

Korespondent PAT w Moskwie dowiadyuje się pośrednio z kół niemieckich, że Włochy nie wezmą udziału w wojnie ze względu na swoją sytuację geograficzną.

Nowy pokój będzie bardziej bezwzględny, niż pokój wersalski

KOWNO (Pat). „Lietuvos Aidas” w artykule wstępnym p. t. „Walki tytanów” omawia powody i cele obecnej wojny. Można było przewidzieć — zdaniem pisma — przewagę sił niemieckich lotniczych. Jasnym było, że nie da się wojny polsko - niemieckiej zlokalizować. Po zaangażowaniu się w wojnie Anglii i Francji wojną stała się walką tytanów o panowanie nad światem.

Charakteryzując nastroje stron walczących pismo podkreśla, że Anglia, Francja i Polska walczą nie tylko o własne interesy życiowe, lecz ów

niez o cywilizację chrześcijańską oraz o wolność indywidualną.

Jedno jest pewne — wojna zakończy się rozbięciem jednej strony i pokojem, który będzie bardziej bezwzględny i surowy, niż pokój wersalski.

KOWNO (Pat). Prasa litewska zwraca uwagę na nastroje opanowania i karności mieszkańców miast polskich podczas nalotów samolotów nieprzyjacielskich. Charakteryzując nastroje ludności polskiej prasa stwierdza, że w wojnie bierze udział cała Polska.

Sytuacja Niemiec pogarsza się

— stwierdza prasa francuska

PARYŻ (Obsl. sp.). Wczorajsza wieczorna prasa francuska zamieściła obszerną ocenę obecnej sytuacji na froncie drugiej wojny światowej, rozpoczętej przez byłego żołnierza frontowego, obecnie kanclerza Niemiec Adolfa Hitlera.

Czynnik niemieckie przeliczyły się — pisze „Petit Parisien”. Sztab niemiecki liczył na zwycięstwo wojny błyskawicznej — zapewniając Hitlera, że Polska zostanie opanowana w ciągu 6 dni. Obliczenia te zawiodły. Polska armia stawia zaciekły opór przeważającym siłom niemieckim krzyżując plany niemieckiego sztabu.

Prasa paryska podkreśla bardzo niekorzystną sytuację polityczną Niemiec, które zostały zupełnie osamotnione. Wczoraj włoska agencja Stefani urzędowo potwierdziła, że neutralność Włoch jest zagwarantowana. Jednocześnie w południowej Afryce utworzono gabinet wojenny, na którego czele stanął generał Smuts, jednoczący w swoim reku feli premiera, ministra spraw zagranicznych i ministra obrony narodowej. Jednostki floty Unii Południowej - Afrykańskiej wyruszyły na wody europejskiej.

Tymczasem, jak donosi prasa paryska, potęgą się z chwili na chwilę napór wojsk francuskich na terytorium Rzeszy. Ataki są coraz gwałtowniejsze. Zagłębia Saary znajdują się już częściowo we władaniu armii francuskiej. Raldy samolotów

angielskich na wybrzeża niemieckie stają się coraz częstsze, bombardowanie coraz skuteczniejsze.

Depesze donoszą również o zatopieniu dwóch korsarskich łodzi podwodnych. O ilości zatrzymanych statków niemieckich wymownie świadczy krótka depesza meksykańskiej agencji telegraficznej, stwierdzająca, że w porcie meksykańskim Wera Kruz zatrzymano 9 statków niemieckiej marynarki handlowej.

Prasa paryska jednogłośnie wyraża przekonanie, że Armia Polska sprawi Niemcom jeszcze większą niespodziankę. Koncepcja wojny błyskawicznej już została obalona. Nie wszędzie, podaje Hawas, znajdują się Niemcy w otępieniu. Są odcinki frontu, na których armia polska przeszła do przeciwnatarcia. Brawurowy atak kawalerii polskiej na linie

Ciechanów zniszczył 4 kolumny pancernych wojsk niemieckich.

Francuscy specjaliści wojenni bardzo sceptycznie oceniają działalność lotnictwa niemieckiego. Pracę do błyskawicznej wojny, dowództwo niemieckich sił zbrojnych — podaje agencja „Hawas” — rzuciło na front polski wielką ilość lotnictwa, obciążając go niezwykle trudnymi zadaniami.

Niemcy chętnie się działają swoimi lotnictwem przemiłkując straty, które są olbrzymie.

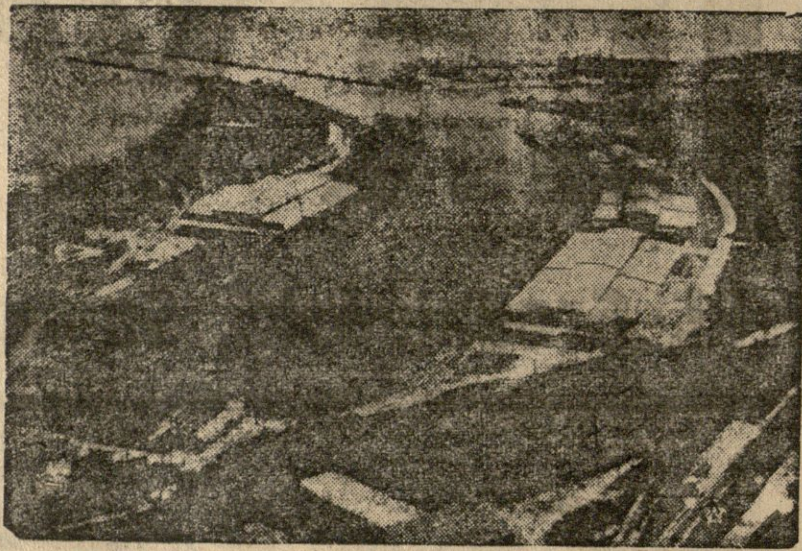
Agencja „Hawas” podkreśla, że komunikaty niemieckie nie podają strat lotnictwa własnego, które są bardzo znaczne. Wytworzyło to szybko lukę zarówno w materiale ludzkim jak i technicznym i znacznie zmniejszył potencjał bojowy lotnictwa niemieckiego.

Flota wojenna Ameryki strzeże statki handlowe przed niemieckimi piratami

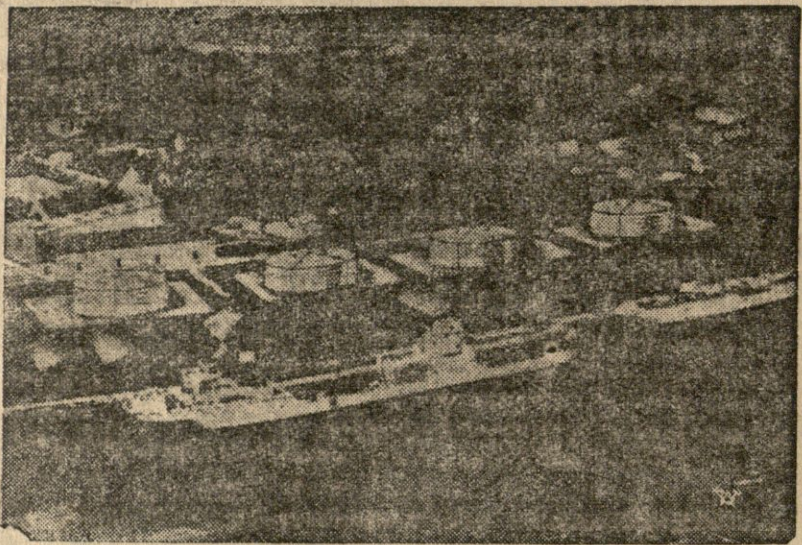
Wyrazem głębokiego oburzenia, jakie wywołało w całym świecie storpedowanie statku „Atenia” jest zarządzenie dowództwa wojsk amerykańskich o roztożeniu opieki nad okrętami amerykańskimi.

Wojenne statki amerykańskie otrzymały polecenie natychmiast przyjść z pomocą na każde wezwanie statków handlowych.

Westerplatte



Wejście do portu — na pierwszym planie basen Wolnej Strefy, w głębi Westerplatte



Marienkohlenlager tanki stanowiące własność Skarbu Państwa Polskiego. W głębi wejście do portu i Westerplatte (na prawo)

Anglicy rozsypali w Niemczech ulotki

LONDYN. (Obsl. sp.). Angielskie ministerstwo informacji podaje:

W nocy z 5 na 6 bm. bombowce angielskie dokonały masowych nalotów grupowych na teren Niemiec.

Lotnicy zrzucili wielką ilość ulotek antyhitlerowskich.

Niemiecka flota powietrzna nie stawiała oporu.

Wszystkie samoloty angielskie powróciły do swoich baz.

Australia pomoże Anglii

Z Londynu donoszą, że Australia zmobilizowała 60 tysięcy ludzi.

Anglia zarezerwowała dla siebie całą dostawę bawełny australijskiej.

Hotel EUROPEJSKI

WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Zarządzenia ewakuacyjne w Warszawie

W związku z nalotami nieprzyjacielskich samolotów w Warszawie zostały wydane pewne zarządzenia ewakuacyjne. W pierwszym rzędzie umiżliwiany jest wyjazd dzieci do bezpieczniejszego otoczenia. Zarządzenia te, zupełnie zrozumiałe, wywołały pewien niezasadzony pęd ewakuacyjny. Radio apelowało wczoraj o zachowanie spokoju. Każdy pracujący musi pozostać i trwać na swoim posterunku.

Tajna radiostacja w Niemczech

Antyhitlerowska krótkofalowa stacja radiowa w Niemczech zaczęła nadawać komunikaty, demaskujące prawdziwe oblicze obojętnego „Ojca Niemiec” — kancl. Hitlera, który pchnął naród niemiecki w otchłań nieszczęścia, za które odpokutują całe pokolenia narodu niemieckiego.

Stacja ta zgodnie z zapowiedzią nadawać będzie codziennie komunikaty antyhitlerowskie na fali 60, 40 oraz 35.

„Niemcy! — mówił speaker, rząd Rzeszy wprowadził karę śmierci za słuchanie radia zagranicznego, wówczas kiedy w innych państwach słuchanie radia zagranicznego nie jest wcale karalne. Czym to się tłumaczy? Tym tylko, że inne rządy nie mają zamiaru, nie chcą i nie widzą sensu w ukrywaniu prawdy. One tej prawdy się nie boją, wówczas kiedy wasz rząd obawia się prawdy, jak ognia, gdyż prawda jego zabije. Niemcy! wróg wasz nie siedzi nad Renem, lub Wisłą, lecz w Berlinie!”

Inflacja w Niemczech

Bank Rzeszy przystąpił do drukowania nowych banknotów, t. zw. rentmerek, które będą miały tylko

wartość obiegową wewnątrz kraju, jak to było podczas wielkiej wojny w roku 1914.

Embargo na wywóz towarów do Niemiec

WASZYNGTON. (Obsl. sp.). Gazeta „New York Herald” pisze, że w związku z wprowadzeniem prawa o neutralności, rząd Stanów Zjednoczonych powinien niezwłocznie nałożyć embargo na wywóz towarów do Niemiec.

Dostawy wojskowe dla państw demokratycznych mają być wyjęte spod embargo.

Cała prasa amerykańska w gorących słowach wyraża sympatie dla narodu polskiego, który bohatercko stawia czoło niesłychanej i brutalnej agresji.

Do poselstwa i konsulatów polskich zgłaszają się b. licznie ochotnicy nie tylko Polacy ale i rdzenni Amerykanie.

Bunt marynarzy niemieckich

LONDYN. (Obsl. sp.). Na statku niemieckim „Anatolien”, który znajduje się w porcie Buenos Aires wybuchł bunt.

Marynarze niemieccy na wieść o wybuchu wojny, odmówili powrotu do kraju. Na statku pozostali jedynie oficerowie.

Niemiecka fabryka lotnicza wysadzona

Wczoraj już donieśliśmy o wysadzeniu przez lotnictwo państw sprzymierzonych olbrzymiej niemieckiej fabryki lotniczej.

Uzupełniająco komunikujemy, że były to zakłady Dorniera w Friedrichshofen.

Śmierć na medalikach

Donieśliśmy już o zrzucaniu przez Niemców zatrutych cukierków, czekoladek i bajoników, napełnionych materiałami żrącymi.

Wczoraj, jak podano w radio, ujawnione zostały nowe manipulacje lot-

nictwa niemieckiego, które przechodzą wszystko, na co się dotąd zdobyła podłość ludzka. Mianowicie zrzucano z samolotów zatrute różańce, medaliki i obrazki świętych. Stwierdzono śmiertelne zatrucia.

Niemcy bombardowali pociągi Czerwonego Krzyża

PARYŻ. (Obsl. sp.). Korespondent „Havasa” z Warszawy donosi o dalszych wypadkach barbarzyńskiego bombardowania przez samoloty niemieckie pociągów z rannymi. Pociągi Czerwonego krzyża, wbrew

wszelkim przepisom międzynarodowym i konwencji Czerwonego krzyża, obowiązującej wszystkie narody, stwierdza korespondent agencji francuskiej, były bombardowane przez samoloty nowoczesnych barbarzyńców.

Wysoki Komisarz Rzplitej wraca z Gdańska

KOWNO (Pat). Wczoraj przyjechał do Kowna przez Tylgę wysoki komisarz Polski w Gdańsku min. Cho-

dacki w otoczeniu kilkunastu członków Komisarzatu.

Wrzenie w Abisynii

MOSKWA (Obs. sp.). Prasa moskiewska twierdzi, że powstanie w Abisynii

przeciwko Włochom zafacza coraz szersze kręgi.

Tragedia Słowacji

Narody, podobnie jak ludzie mają swoje właściwe cechy charakteru, które wpływają na ich zachowanie się w rozmaitych sytuacjach dziejowych i znaczą w ten sposób szlak ich losów. Znane są przecie powszechnie: rycerskość Polaków, trzeźwość, opanowanie i przezorność Anglików, skrętność i przedsiębiorczość Francuzów, czy też, niestety tak dotkliwa dziś, zachłanność i buta pruska, która panuje chwilowo nad całym narodem niemieckim. Wszystkie ludy znalazły na swej drodze dziejowej losy odpowiadające ich własnym charakterom i wszystkim im przypadły w udziale role zaszczytne lub nikczemne, chlubne lub politowania godne w wielkim zbiorowisku ludzkości.

Naród słowacki pozostający od długich stuleci pod panowaniem węgierskim nie miał możności wytworzyć własnych tradycji kulturalnych ani też zaznaczyć się wybitniejszymi poczynaniami w rodzinie narodów eywilizowanych.

Nie znajdując szerszych możliwości do pracy twórczej w swym kraju, emigrowało wielu dzielnych Słowaków przed wojną światową do Ameryki, gdzie się utworzył w r. 1914 Słowacki Komitet Narodowy z inicjatywą tak wybitnych przywódców narodowych jak ks. Andrzej Hlinka, dr. Szrobar i młody a niezwykle zdolny wojskowy, walczący wówczas w szeregach armii francuskiej, a później pierwszy minister obrony narodowej Czechosłowacji ś. p. gen. Stefanik.

Komitetów wysunął postulat oswobodzenia narodu słowackiego z pod panowania węgierskiego i zawarł w r. 1917 w Pittsburgu pamiętną umowę z Komitetem Narodowym Czeskim, na którego czele stał prof. Tomasz G. Masaryk. Umowa ta przewidywała utworzenie wspólnego państwa czesko-słowackiego z zupełnym równouprawnieniem obu narodów i szeroką autonomią Słowaków na ich historycznym terytorium. Postanowienia te w późniejszym państwie Czesko-słowackim nie zostały w pełni wykonane, co skłoniło autonomiczne stronnictwo Ludowców Słowackich pod przewodnictwem ks. Hlinki do stałej opozycji wobec rządów praskich.

Niestety wielki patriota i przywódca swego narodu, ks. Andrzej Hlinka nie dożył historycznej godziny ludu słowackiego, kiedy wiosną r. b., po aneksji Czech i Moraw przez Niemcy, Słowacja uzyskała formalnie swą niezależność. Na czele młodego państwa stają wówczas zwolennicy ks. Hlinki, lecz jakże dalecy od jego hartu ducha i bezinteresowności politycznej. Ks. Tisso, min. Durczafsky, min. Mach i inni są tylko formalnymi członkami Słowackiego Stronnictwa Ludowego. Dalecy są od reprezentowanej przez ks. Hlinkę tężny ducha w złej i dobrej doli i natchnionego

umiłowania niezależności swego ludu.

Rozumi sytuację początku najszybciej chętniejsza garść uczni ks. Hlinki, którzy w przełomowych dniach marcowych, gdy zdawało się, realizowały się najśmielsze ideały polityczne Słowaków, usunęli się z kierowniczych stanowisk w stronnictwie i zamknęli się w cichym, gorzkim udoświeleniu. Wystarczy przypomnieć nazwiska najwybitniejszych ich przedstawicieli dr Sidora, dawnego najbliższego współpracownika ks. Hlinki, który kierował z nim razem stronnictwem Ludowców Słowackich i posłował do parlamentu praskiego, a w ostatnim czesko-słowackim gabinecie jednocy Czechów i Słowaków zajmował stanowisko wicepremiera.

Ludzie z pod znaku posta Sidora, których są wśród Słowaków całe zastępy, przeżywają głęboko tragedię

swego narodu, polegającą na braku dojrzałości politycznej wśród ogółu koniecznej do bohaterkiej obrony swej niezawisłości. Dał temu wyraz niedawno poseł słowacki w Warszawie, dr. Ladisko Satmary, dając temu wyraz też i inni patrioci słowaccy, którzy masowo wstępują dziś do tworzącego się przy Armii Polskiej Ochotniczego Legionu Słowackiego.

Najszlachetniejsze pierwiastki w narodzie słowackim wnoszą dziś okrzyk protestu przeciwko długoletniej niewoli i zaprzaństwu narodowemu, a okrzyk ten pieczętuje Legion Słowacki krwią własną przelaną na polu walki z odwiecznym germańskim wrogiem Słowiańszczyzny.

Oby wojna obecna za cenę krwi i zniszczenia przyniosła bratniemu narodowi słowackiemu dojrzałość idei niepodległości i pełne jej urzeczywistnienie.
J. Gr-ski.

Walka toczy się nietylko o Polskę.

Jest to wojna o wolność Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Danii, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii, a może i in. narodów.

Za naszą wolność i waszą przelewa krew żołnierz polski.

Poznajemy Anglię (II)

Anglia i Polska

Wbrew temu, co się mogło sądzić, stosunki polsko-angielskie w epoce przedrozbiorowej były wcale rozwinięte. Bywały nawet okresy w których były one nawet dość ożywione. Anglia bowiem niezawsze była państwem kolonialnym i jej handel szukał rynku po całej Europie. „Z Anglią nawiązywane żywe stosunki przez Gdańsk. Anglizy byli odbiorcami polskiego zboża, polskich klepek i patazu, zanięli własne kolonie zamorskie nie zażęży im dostarczać pozostałości towaru. Ale Gdańsk, choć lojalny państwowy, był najsłabiej niemieckim i pośrednio jedynie mogły się dostawać wpływy angielskie do Polski; towaru angielskiego było poddostatkim aż do końca XVIII w., tak, że nawet piwo angielskie sprowadzano”. Tymi słowy profesor Bystron charakteryzuje stosunki handlowe polsko-angielskie.

Ale i stosunki kulturalne były nie mniejsze. Zasady Wicelafa, tak popularne w Czechach, przywędrowują do Polski; ruch reformacyjny angielski, ze swoją klasyczną tendencją do czaropapizmu znajduje chętnych słuchaczy w Polsce. Tym niemniej w okresie prześladowań katolików w Anglii wiele rodzin angielskich osiada w Polsce, krąży po niej wielu handlarzy szkockich (t. zw. „szotów”), którzy trudnią się sprzedażą drobnych przedmiotów na rynkach i jarmarkach. Wtedy też, zwłaszcza w połowie wieku XVII powieła nad Polską wielki oddech angielskiej literatury. Wędrownie trupy aktorskie prezentują na wielkopańskich scenach sztuki angielskie, wtedy po raz pierwszy dociera do nas Szekspir. Widomy wpływ jego pozostaje na rybałtowskiej komedii staropolskiej „Z chlona król” na której widać niezamierzone ślady szekspirowskiego „Poskromienia złośnicy”.

Mało kto wie, że wtedy Polska była związana czynną w rodzaju sojuszu wojskowego z Anglią. Gdy w roku 1620 armia turecka skierowała ostrze swego ataku na Polskę (zamiast na Wiedeń, jak sobie najpierw

Turcy układali) Angliacy obiecali pomoc wojskową. Pomoc ta istotnie przyszła, ale zapóźno, bo już po rozstrzygnięciu ataku na Ceorę, w którym, jak wiadomo zginął hetman Zółkiewski.

Wprawdzie Polska bardzo wtedy liczyła na pomoc zachodniej Europy, a zwłaszcza cesarza Ferdynanda — jedni tylko Anglicy dowiedli, iż danego słowa dotrzymać umieją.

Później polityka europejska Anglii ogłasza zupełnie niemal „desinteressement” w sprawach polskich. Imperium Brytyjskie rozpoczyna zobywanie i organizację swoich zamorskich kolonii. Tym niemniej stosunki polsko-angielskie nie zostają zupełnie przerwane. Ożywają zwłaszcza w żalonych czasach Stanisława Augusta. Król w młodości spędził dużo czasu w Anglii, był oczarowany jej kulturą i literaturą. W spokojniejszym okresie swoich rządów propaguje w Polsce literaturę angielską, powoduje nawet ruch „płtki dosyć”, zwany modą na angielszczyznę. Np.

„Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki” Krasickiego są adaptacją na stosunki polskie „Robinsona Kruzoa” Defoe’a. Szekspir, Ossjan — to „wszystko rozpowszechnia się wtedy w Polsce i jest bardzo chętnie czytane. Gdy przychodzą ciężkie na Polskę chwile powstaje nawet projekt nawiązania ściślejszych stosunków z Anglią. Niestety, nie udało się już tego dokonać, w każdym razie Stanisław August umieszcza na dworze angielskim stałe polskie przedstawicielstwo.

Odtąd wpływy angielskie w Polsce rosły bez przerwy, zwłaszcza w dziedzinie literatury. Wspaniale powieści Waltera Scotta i Dickensa, światoburca poezja Byrona miała wpływ na twórczość naszych największych romantycznych pisarzy. Czy „Konrad Wallenrod”, czy „Pan Tadeusz”, „Balladyna” czy „Beniowski” — to wszystko nosi na sobie szlachetne piętno angielskiej literatury. Ten cień Anglii, w szczęśliwej go dzinie rzucony na Polskę osiąga swoją syntezę w osobie Conrada, genera-

łego Polaka, który swoje wspaniałe powieści pisał po angielsku.

Jest rzeczą bardzo pouczającą zobaczyć mały przegląd głosów angielskich o sprawie polskiej po rozbiorach. Poteczający dlatego, żeby pokazać, jak wielki wpływ wywarła na Europę propaganda pruska i rosyjska, która starała się przekonać, że Polska to naród jałowych i swarliwych ludzi „impotent Nation” jak mówi p. Rosenberg. Edmund Burke tak pisał w okresie rozbiorów (przekład Borowego): „Żaden mądry ani uczciwy człowiek nie może pochwalić tych rozbiorów i nie może przyglądać się im nie przepowiadając, że w jakiejś przyszłości wyniknie z nich wielkie niebezpieczeństwo dla wszystkich państw”. Dalberg-Acton pisał w r. 1862 „Rozbiory Polski były aktem rozpustnego gwałtu, dokonany z pogardą nie tylko zwykłych uczuć, ale i prawa publicznego. Poraz pierwszy w historii nowożytnej wielkie państwo zostało unicestwione, a cały naród rozdzielony pomiędzy swoich wrogów”. Później propaganda pruska zrobiła swoje. W czasie wojny światowej Wells, pytany o zdanie swoje w sprawie polskiej, odpowiedział, że nie lubi bawić się w kolekcjonowanie różnych znaczków pocztowych”. Chesterton, którego cytowaliśmy z wyjątków, ale i on sam na początku swojej kariery pisarskiej był bardzo złego o nas mniemania. Wielkim naszym przyjacielem był również angielski kompozytor Elgar, którego „Polonia” podobnie jak opatrzona tym samym tytułem uwertura Wagnera, była oparta na tematach polskich (zwłaszcza na Mazurku Dąbrowskiego) i przedstawiała, tak samo jak u Wagnera znacznie więcej dobrej woli, niż wartości muzycznej.

Siłą inercji ten niezły pogląd na Polskę pozostał w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego do ostatnich niemal lat. Dlatego też propaganda nasza musiała dokonać wielkiego wysiłku żeby przelamać opinię angielską i umożliwić tak piękne rezultaty.

ernó.

Nabożeństwa na intencję powodzenia oręża polskiego

W dniu 3 bm. w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się w Nowogrodzku uroczyste nabożeństwa na intencję powodzenia oręża polskiego.

W nabożeństwach wzięło udział masowo miejscowe społeczeństwo oraz przedstawiciele władz i organizacji społecznych. O godz. 12 w sali Teatru Miejskiego odbyło się wielkie zebranie informacyjne, na którym czytano Oredzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zebranie zbiegło się z momentem nadejścia wiadomości o wypowiedzeniu Niemcom wojny przez Anglię, wobec czego zebranie zamieniło się w wielką manifestację na rzecz sprzymierzonej Anglii.

25 KWIAŃCOWYCH
Isste
NOWE MYDŁO
O CZARUJĄCYM ZAPACHU
S. STĘPNIEWICZ - POZNAŃ

Śłuchajcie wszyscy

Obok walk na lądzie, morzu i w powietrzu — zawrzała również zaciekle walka w eterze. Bitwy radiowe, które stacza codziennie Polskie Radio z niemieckim, są równie ważne, jak bitwy na froncie.

Z ogromną radością trzeba stwierdzić, że radio polskie góruje nad nieprzyjacielem, że z zapasów w eterze wychodzi zwycięsko.

W Niemczech, jak wiadomo, został wydany zakaz słuchania audycji zagranicznych. Niestosującym się do tego rozporządzenia grozi najsurowsza kara, tak jak conajmniej za zbrodnię stanu, za zamach — to znaczy kara śmierci.

Dwa wnioski można wyciągnąć z tego zakazu. Radio niemieckie stale

przegrywa walki i chce ukryć to przed swymi słuchaczami. To po pierwsze.

Po drugie. Radiostacje niemieckie operują fałszem, usiłują trzymać naród w niewiedzy co do faktycznego stanu rzeczy, boją się zdementowania i gwałtownych ataków zagranicznych. Stąd taka straszna kara.

Przypomnijmy sobie, że metodą zastraszenia i fałszu jeszcze nikt nigdy niczego dobrego nie osiągnął.

Depesze donoszą o masowym wykupywaniu w Berlinie odbiorników. Pozwalam sobie mocno wątpić w to, by run na aparaty radiowe w Niemczech był spowodowany chęcią słuchania własnych audycji. Człowiekowi jako tako obeznanemu z radiofonią jasne jest, że do odbierania niemiec-

kich audycji w Berlinie wystarczą nawet najprymitywniejsze aparaty.

Gwałtowne zaopatrywanie się w najnowsze współczesne aparaty dowodzi, że w Berlinie przejadły się już wszystkim hitlerowskie brednie. Ludność niemiecka chce wreszcie dowiedzieć się prawdy. I dlatego nie powstrzyma jej żaden zakaz.

Zresztą, kara śmierci? Czy kiedykolwiek komunikował Hitler szykował co innego? Nawet wielki majstał śmierci staje się (w Niemczech wyszar ganiem rekwiwitem).

Jako dziennikarz, jestem zmuszony czasem słuchać radia niemieckiego. Próbowalem ustosunkowywać się najobiektywniej, że tak się wyrażę, „dawać wiare”. I jako dziennikarz miałem możliwość szybkiego sprawdzania na podstawie nie tylko naszych źródeł. Fałsz. Fałsz niemieckiego radia z początku oburzał. Później zjawilo się inne dziwne, przykrze uczucie. Na imię mu: obrzydzenie.

To obojętne. Czy będą wydane u

nas jakieś zakazy, czy nie. Obrzydzenie kieruje ręką, która mimo woli łączy niemiecką stację. Ten psychologiczny proces dokładnie w sobie prześledziłem. Obrzydzenie, powtarzam, obrzydzenie stanowi najlepszy zakaz.

Stacje niemieckie i gwałtownie doskonałe działają same przeciwko sobie.

Z drugiej strony Polskie Radio umiejętnie stoperduje te bzdury. Należy szczerze się cieszyć, że Polskie Radio stanęło w w zupełności na wysokości zadania.

Paradoksalne, ale właśnie teraz zbieramy pełne owoce. Niemal do ostatniej chwili wytrwale realizowane hasła radiofonizacji kraju nabrały dziś specjalnej wymowy. Jak to dobrze, że Polska jest radiofonizowana, jak to dobrze, że posiadamy radiostacje, zaostrzone we wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne.

Być może np. linie Zygryda Fancuzi przebili narazie w jednym punkcie tylko. Niemniej jednak są już głęboko w terytorium Niemiec — a linia Zygryda — trzeba wierzyć, niedługo będzie sforsowana na całej długości.

Rozumie się samo przez się, że Polskie Radio nie może podawać teraz radioprogramu na kilka dni naprzód. Niech nikt tym się nie niepokoi.

Dziś trzeba stale trwać przy głośniku, stale słuchać radia.

Znam kilku Umiasowskich, nie potrafiłbym o nich nic szczególnego powiedzieć. Ostatnio poznałem jeszcze innego Umiasowskiego. Poznałem drogą... radiową. Mówi on codziennie przez radio do żołnierzy. Mówi spokojnie, fachowo, mądrze. Jest to płk Roman Umiasowski.

Jeśli przez swą dotychczasową pracę pisarską wyrobiłem jakiś kredyt u czytelników — to gorąco, z całego serca, apeluję: słuchajcie płk. Umiasowskiego. Słuchajcie wszyscy.

Anatol Mikulko.

Niemcom w wojnie zabraknie nafty i benzyny

Artykuł poniższy, chociaż napisany przed wybuchem wojny, nie stracił nic na aktualności. Red.

Każdy z nas wie, że jak np. sól, chleb, mięso i jarzyny, tak samo nafta i benzyna należą do przedmiotów codziennego użytku. Pierwsza z nich dzięki coraz większemu wzbogaceniu się naszego kraju i naszej ludności wiejskiej prawie całkowicie już wyparła i zastąpiła nie tak dawne łuczywo; druga zaś, mianowicie benzyna, używana dziś coraz powszechniej np. do zapalniczek, wespół z zapalnikami, wypiera bezpowrotnie t. zw. „hubkę” i krzesiwo.

Natomiast nie każdy zastanawiał się nad tym, jakie znaczenie ma nafta i benzyna we współczesnym przemyśle i jaką rolę odegrają one w przyszłej, być może niedalekiej wojnie, która, jak wiadomo, będzie wojną zmotoryzowaną. To znaczy, że jak we współczesnym przemyśle, a nawet i rolnictwie, tak samo i w przyszłej wojnie szerokie zastosowanie będą miały przede wszystkim maszyny: czołgi, samoloty, armaty, okręty wojenne, auta i pociągi pancerne oraz łodzie podwodne.

Cały ten sprzęt wojenny działa i porusza się, rozwijając błyskawiczną szybkość wprost, przy pomocy motorów, które znowóż swoją drogą potrzebują t. zw. materiałów pędnych i smarów jak naftę, benzynę, benzol, olej gazowy i spirytus. Tak więc bez wątpienia wszystkie te artykuły, a szczególnie nafta i benzyna odegrają w przyszłej wojnie niewspółmiernie większą rolę niż oświetlanie chat, zapalanie papierosów, lub też poruszanie samochodów i maszyn w przemyśle w czasie pokoju, jakkolwiek i w tym wypadku mają ogromne, kolosalne wprost znaczenie.

Obok bowiem innych bardzo ważnych czynników jak ilość wojska, doskonałość sprzętu wojennego oraz odwaga, wytrzymałość i bitność żołnierza, nafta i benzyna zdecydowanie o zwycięstwie, które wszak jest jedynym najważniejszym, celem każdej wojny. Rozumieją to dziś doskonale wszystkie państwa, i dlatego też za wszelką cenę dążą do nagromadzenia jak największych zapasów, do tzw. samowystarczalności materiałów pędnych z jednej strony, zaś do jak najbardziej oszczędnego szafowania nimi z drugiej.

I tak ostatnio w Anglii są prowadzone przygotowania do ogólnej kontroli zapasów i rozdawnictwa benzyny w czasie wojny. Rząd angielski, który, jak zwłaszcza, zagwarantował całkowitą pomoc Polsce na wypadek wojny, przygotowuje obecnie szeroki plan. Utworzenie takich rezerw nafty i benzyny, któreby wystarczyły nie tylko dla celów cywilnych, ale i wojskowych, przy czym ilość tych materiałów stara się powiększyć benzyną wyrabianą z węgla kamiennego, z tzw. koksu.

Dalej, aby nie ograniczać ruchu pojazdów prywatnych i transportowych (przewożących pasażerów) odbiło się szkodliwie na zaopatrywanie kraju w różne artykuły spożywcze, odzieżowe, surowce i amunicję, zostanie tylko wprowadzony nowy system, ograniczający dowolny zakup benzyny. W ten sposób zapobiegnie się niepotrzebnemu zużyciu materiałów pędnych, aby ich więcej zaoszczędzić dla celów wojennych. Racje udzielane dla właścicieli samochodów będą uzależnione od mocy motorów samochodowych, przy czym pierwszeństwo do uzyskania zwiększonych, specjalnych racyj posiadaczy będą doktorzy. Ponadto zabronione będzie magazynowanie benzyny w blaszankach, czy też w prywatnych garażach, a to ze względu na niebezpieczeństwo nieprzyjacielskich ataków lotniczych i możliwości na skutek tego powstania pożarów

Ile kto może

Obywatelski Miejski Komitet Pomocy Wojsku urzęduje w dn. 8 września zbiórki uliczną — złożony na ten cel wszyscy — ile kto może.

Skarbnicy i znaczki wydawane będą tylko osobom upoważnionym przez organizację w dniu 7 września od godz. 17.30 do 19.30 w lokalu Stow. Akcji Katolickiej, ul. Zamkowa 6.

Jeżeli więc Anglia, ciesząc się jak wiadomo, samowystarczalnością w każdej dziedzinie i hojnie udzielając milionowych pożyczek innym państwom, pomimo to docenia ogromne zużycie benzyny w przyszłej wojnie i dlatego wprowadza planową jej oszczędność, to jakaż rozpaczliwa wprost musi być sytuacja Niemiec, pod tym względem. Wszak oni radzi by byli nie udzielać, bo nie mają z czego, a brać każdą pożyczkę byleby ją im ktokolwiek dał.

Niemcy widzą trudność swojej sytuacji, widzą, że w tę ogromną ilość materiałów pędnych mogliby być zaopatrzone przez wielkie koncerny naftowe angielsko-amerykańskie, lecz to byłoby równoznacznym z własnoręcznym podcięciem gałęzi, na której sama Anglia i Ameryka siedzi, lub jeśli kto woli, równałoby się to skierowaniu niemieckich czołgów i armat przez samych Anglików na Londyn

Wiedząc więc, że to jest niemożliwe, Niemcy postanowiły uniezależnić swoją armię od dostaw z zagranicy. W wyniku tych zamierzeń w planie gospodarczym Niemiec przewidziano i dążono do ogromnego powiększenia produkcji własnej materiałów pędnych, aby tą drogą osiągnąć pełną samowystarczalność w czasie pokoju i stworzyć wielkie rezerwy na wypadek wojny.

Neutralność Danii zagrożona

Fakt charakterystyczny. Przedstawiciele dyplomatyczni Niemiec „za gwarantowali uroczystie” neutralność Holandii i Belgii, natomiast w stosunku do Danii zachowali wiele mówiące milczenie.

Holandia i Belgia — wiedząc z resztą z doświadczenia, że obietnice niemieckie częstokroć nie są warte papieru, na którym je spisano — zmobilizowały wojska dla ochrony swych granic. Dania przedsięwzięła szereg środków ochronnych, ale nie ulega wątpliwości, że jej położenie znacznie jest trudniejsze od położenia tamtych dwóch państw. Wiemy dobrze, że Niemcy potrafią „wymawiać” pakt o nieagresji, kiedy im się spodoba.

Jak już zaznaczyliśmy, Bałtyk jest jedynym morzem, poprzez które Niemcy mogą być zaopatrywane w surowce i artykuły żywnościowe. Wszędzie indziej droga będzie zamknięta przez okręty frontu pokoju.

Oczywiście, wielkich rzeczy Niemcy nie mogą się spodziewać i na Bałtyku. Szwecja z góry zabroniła wywozu swych cennych surowców mineralnych. Inne kraje nadbałtyckie nie rozporządzają specjalnymi bogactwami naturalnymi. Pozostaje więc Związek Sowiecki.

Ale z Leningradu do niemieckich portów południowo-zachodnich Bałtyku jest 700—800 mil morskich, czyli 70—100 godzin żeglugi zwykłego transportowca. Mało tego — ilość i tonaż tych transportowców są ograniczone i to tym bardziej, że statki państw neutralnych niechętnie i tylko za wysokimi bardzo opłatami wezmą udział w rejsach, a może i w ogóle nie wezmą. Wreszcie dowóz surowców czy żywności z głębi Rosji do portu leningradzkiego, zamarzającego zresztą na 4 miesiące rocznie, do rzeczy łatwych należeć nie będą. Kolejnictwo sowieckie jest w złym stanie, a torowanie

Pilnuj nie tylko siebie, lecz i sąsiada

Zaciemniaj okna dokładnie — dobrze. Ale pilnuj, żeby robił to również twój sąsiad. Przechodząc ulicą, bacz czy gdzie nie bliższy smuga światła, a jeśli ją dojrzyś, nie mijaj jej obojętnie, ale dotrzyj do komendanta bloku i zlikwiduj niedbalstwo. Bacz, by samochody i dorożki miały światła zaciemnione dokładnie, nie zaś byle bibułką. Zwracaj uwagę, by auta wygasily tylnie światła sygnalizacyjne — czerwone światełko jest widoczne bardzo daleko, choćby było blade. Przestrzegaj, by nie błyskało światło, gdy otwierasz drzwi mieszkania, a lampy w przedpokojach były owinięte białą bibułką. Nawet na chwilę nie błyśnij nieosłoniętą latarką. Jeśli wyjeżdżasz z miasta daleko kolidującym autobusem nie pozwalaj szoferowi zapalić świateł aż o 30 km za miastem. Pamiętaj, że jest wojna i jedno, tylko jedno niedbalstwo, może przynieść olbrzymie straty. Wszyscy ozuwajmy!

Jakież są teraz tego planu sukcesy i jakie niedociągnięcia, braki?

Otóż należy podkreślić, że jakkolwiek są, naturalnie, pewne i to dość znaczne osiągnięcia, to jednak pomimo to braki są bez porównania większe, wprost ogromne.

To prawda, że ogromnym nakładem pracy i kapitału Niemcy zdołali powiększyć swą produkcję ropy naftowej z 238 tys. ton w r. 1933 do 550 tys. ton w 1938 r., jak również prawdą jest i to, że produkcja (wytworzość) benzolu, otrzymywanego z węgla, wykazała znaczny wzrost, osiągając w ub. roku 540 tys. ton, ale już spirytus, jako środek napędny, nie wykazał wzrostu, pozostając na tej samej stopie 200 tys. ton. To byłoby jeszcze nie strasznego i przerażającego dla armii niemieckiej, gdyby nie uległa zahamowaniu produkcja benzyny sztucznej z węgla kamiennego, w której pokładali oni całą swą nadzieję. Okazało się bowiem według obliczeń fachowców, że przy tym sposobie wytwarzania koszt produkcji są niewątpliwie większe od ilości i wartości otrzymanego towaru, bo dla wytworzenia 1 tony sztucznej benzyny trzeba zużyć aż 4—5 ton węgla oraz 2 robotników; sposób ten przy braku wykwalifikowanych robotników stał się wprost niemożliwy i musiał ulec zahamowaniu.

Nie lepiej przedstawia się i stan rezerw, zapasów najważniejszych paliw płynnych. Oto fachowcy obliczają, że jeżeli się uwzględni z jednej strony ten fakt, że w związku z postępującą motoryzacją zapotrzebowanie na materiały pędne będzie stale wzrastać; z drugiej zaś, że spożycie ich na wypadek wojny będzie 3—4 razy większe niż w czasie pokoju, to armia niemiecka będzie dostatecznie zaopatrzona w benzynę i naftę tylko w pierwszych 6 miesiącach wojny.

W dalszych okresach wojny trudności w zaopatrzenie będą gwałtownie wzrastać tak, że jeżeli razem z rezerwami i produkcją dzisiejszą nawet i osiągnie się 9 mil. ton rocznie, to i tak Niemcy nie będą mieli nawet połowy potrzebnej do prowadzenia wojny ropy naftowej i jej przetworów.

Sytuacja więc pod względem zaopatrzenia w najważniejsze dla prowadzenia wojny surowce — naftę i benzynę — w przyszłej wojnie dla Niemiec będzie bardziej beznadziejna niż w wojnie 1914—1918 r. (światowej).

A pamiętać należy, że wówczas Niemcy wojnę przegrali na wszystkich frontach.

Fr. Szarlan.

drogi transportom przy pomocy lodolamaczy, to rzecz trudna i w czasie wojny nie bardzo bezpieczna.

Mimo wszystko, w transportach bałtyckich leży ostatnia nadzieja Niemiec na otrzymanie dowozu z zewnątrz. I dlatego niemiecka flota wojenna starać się będzie za wszelką cenę zabezpieczyć dowóz bałtycki, nie dopuszczając do otwarcia bram Bałtyku i Obu Bełtów i Sundu.

Stąd znów bezpośrednio zagrożenie neutralności duńskiej, bo aby móc wylotów cieśnin skutecznie bronić, trzeba na wodach tych zakładać miny, a na brzegach ustawiać baterie. Wody i brzegi są jednak duńskie (prócz pozycji na wyspie Fehmarn). Stąd wniosek, że albo obrona nie będzie skuteczna, albo Niemcy będą musieli pogwałcić neutralność duńską. Jeśli bowiem wpuszczą przeciwnika na Bałtyk, wówczas powstanie natychmiast zagrożenie nie tylko dla niemieckich linii komunikacyjnych z Rosją, ale także dla całego wybrzeża niemieckiego.

Co to znaczy — wiemy dobrze, choćby z tzw. „planu Fishera” (1914)

Gdyby floty „frontu pokoju” przedostały się na Bałtyk, Niemcy musieliby zebrać na wybrzeżu znaczne siły lądowe, przeciwko ewentualnym desantom. Oslabiłoby to poważnie ich oba fronty wojskowe — na Wschodzie i Zachodzie. Do tego musieliby rozproszyć swą flotę dla eksportu transportów.

Tedy wydaje się słusznym twierdzenie, że Niemcy naruszają neutralność duńską i skoncentrują wszystkie swe siły morskie (a może i część lądowych) dla obrony południowych wylotów cieśnin. Ze tym samym będą musieli ogłosić z floty (prócz okrętów podwodnych) Morze Północne — rzecz zrozumiała. Flota niemiecka jest dziś zbyt szczupła, by mogła działać na obu morzach.

Ogłoszenie Morza Północnego i naruszenie neutralności duńskiej, mogą zaś być dla Niemiec dalszymi ogniwami w łańcuchu fatalnych błędów, popełnionych przez polityków Trzeciej Rzeszy. Łańcuchu, który sam przez się już coraz silniej zaciska się na szyi narodu niemieckiego. J. G.

„Jeżeli pomimo swych okropności wojna, — a rozumiem tu wojnę sprawiedliwą — ma tyle w sobie surowej piękności, to dlatego, iż jest ona bezinteresownym uniesieniem całego narodu, który daje, albo gotów dać to, co ma najdroższego, życie swoje za obronę lub za odebranie czegoś, co się nie waży, nie oblicza, nie przywłaszcza: Prawo, Honor, Pokój, Wolność”.

(Kardynał Mercier)

Uszczelniamy pomieszczenia

Kto dotychczas nie ma należycie uszczelnionego pomieszczenia winien w godzinach od 10 do 12 osobiście lub telefonicznie podać swój adres w Poradni Przeciwważowej Zw. Legionistek (św. Anny 2), tel. 14-4.

Drużyna OPG Związku Legionistek bezpłatnie uszczelnia pomieszczenia chętnie udziela wszelkich informacji w tym zakresie

Drużyna OPG Związku Legionistek

zwraca się z gorącym apelem do właścicieli dów krawieckich, firm i poszczególnych osób o ofiarowywanie okrawków wołoku, sukna, filcu, gwoździ tapicerskich, papieru, starych ręczników kąpielowych itp. materiałów dla wzmocnienia akcji uszczelniania pomieszczeń dla najuboższej ludności na peryferiach miasta i zaopatrzenie jej w tampony.

Prosimy zgłaszać adresy ofiarodawców telefonicznie lub osobiście w godzinach od 10 do 12 (św. Anny 2 — tel. 14-94)

Prok. Narebski na czele Sekcji Zwalczenia Dywersji

Wczoraj odbyło się organizacyjne zebranie Sekcji Zwalczenia Dywersji Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Wojsku.

Po aganiu posiedzenia p. prokurator Rabczewski zaznajomił obecnych z różnymi przejawami dywersji i sposobami ich zwalczania.

Następnie odbyły się wybory Zarządu Sekcji, który ukończył się w następującym składzie: Przewodniczący: p. prok. Piotr Narebski, wice-przewodniczący — p. p. Wanda Maleszewska, mec. Bagiński i mec. Eugenia Szabelska.

Sekretarze — pp. Ostrowski i Jan Zejmo.

Współpraca inwalidów z wojskiem

Zarząd Zw. Inwalidów Wojennych RP w Wilnie podaje do wiadomości wszystkich czynnych członków Organizacji, zamieszkałych na terenie m. Wilna, że 10 bm. o godz. 13 odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr 8 m. 14 nadzwyczajne zebranie, w związku z zwołanym przez Zarząd Koła akcesem do współpracy z pomocą wojsku. Obecność wszystkich członków Organizacji obowiązkowa.

Panie Zw. Żołnierzy I-go Korpusu Polskiego

Zarząd Sekcji Pań Związku Żołnierzy I Korpusu Polskiego zwołuje na dzień 9 września (sobotę) godz. 15.30, ul. Jagiellońska 7—9 wejście z ogródka Zebranie Pań — członkiń rodziny I Korpusu Polskiego. Stawiennictwo wszystkich Pań obowiązkowe, a to dla omówienia pomocy rodzinom rezerwistów i wojsku.

Ponadto Zarząd Okręgu wzywa wszystkich członków Związku nie powołanych do wojska — aby natychmiast zameldowali się w sekretariacie Związku, a to celem współpracy z Komitetem Pomocy Wojsku.

Blankiety do tymczasowych zaświadczeń

można nabywać we wszystkich kioskach

W związku z rozplakatowanym na miasteczku zarządzeniem p. wojewody, nakazującym wszystkim mieszkańcom Wilna, poczynając od lat 17, zaopatrzyć się w dowody tożsamości — dowiadujemy się, że blankiety do tymczasowych zaświadczeń wydawanych przez prowadzących meldunki — można nabywać w kioskach w cenie 5 groszy.

Celowość reorganizacji życia gospodarczego

Utwierdzenie się w kraju wojennego pociąga za sobą celowość pewnej reorganizacji życia społecznego, dostosowanej do nowych warunków i potrzeb. Ma ona objąć najważniejsze przejawy gospodarki państwowej i społecznej. Ale zadanie to stoi nie tylko przed właściwymi czynnikami państwowymi i samorządowymi; winno ono być realizowane również przez prywatne jednostki gospodarujące, a w szczególności przez poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe w ich sferze działania. Każdy przedsiębiorca winien się obecnie zastanowić nad możliwościami przedstawienia działalności swego zakładu na nowe tory, o ile oczywiście wymagają tego okoliczności. W szczególności dotyczy to tych firm, których możliwości ekspansywne obecnie zanikły lub choćby poważnie zmalały. Przy rozpatrywaniu zaś poszczególnych alternatyw należy wziąć pod uwagę zarówno cały wachlarz potrzeb wojskowych, jak też zmieniające się i rosnące zapotrzebowanie rynku prywatnego.

Wskazaniem byłoby aby po ustaleniu swych możliwości, poszczególne przedsiębiorcy zwracali się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, celem zbadania tych perspektyw.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas Prenumerata miesięczna 5 litów

Kiedy odbędzie się wybór nowych ławników?

Na dzień 14 bm. p. wojewoda zarządził wybór nowych ławników.

Czy jednak w tym terminie posie-

dzenie Rady Miejskiej dojdzie do skutku nie wiadomo, ze względu na zupełnie uzasadnione obawy, że nie da się zebrać potrzebnego quorum.

Odezwa Sekcji Zdrowia Woj. Kom. Obywat. Pomocy Wojsku w Wilnie

Powołane przez Wojewódzki Komitet Pomocy Wojsku Sekcje Zdrowia na terenie wszystkich większych ośrodków Wileńszczyzny mają mieć staranie o współpracę wszystkich organizacji o charakterze lekarsko - społecznym i sanitarnym dla rozfoczenia jak najtroskliwej opieki dla karsko - sanitarnej w ich ośrodkach.

W tym celu pożądana jest koordynacja pracy punktów ratowniczych, Czerwonego Krzyża OPL-gaz, organizacji samo rządowych, Ubezpieczalni Społecznej i kolejowych.

Wzywa się całe społeczeństwo, a zwłaszcza wymienione organizacje, do jak najbardziej rygorystycznego przestrzegania przepisów sanitarnych, zwłaszcza w większych skupiskach, miejscach postoju wojska, do tworzenia punktów wody pitnej gotowanej i gorącej oraz punktów sanitarno - żywnościowych.

Przy tworzeniu punktów sanitarno - żywnościowych pożądana jest współpraca wszystkich organizacji kobiecych, które powinny za pomocą zbiorów zaopatrzyć punkty w środki żywnościowe i opatrunkowe. Zwraca się uwagę, że dla produkcji tamponów przeciwczerwonych wyłącza się w zupełności stare płótno lub flanela, gaza natomiast winna być zachowana do użycia we właściwym celu.

Przestrzega się przed niezorganizowanym rozprasaniem materiałów leczniczych i opatrunkowych przed gromadzeniem u osób prywatnych zbędnych zapasów.

Wzywa się wszystkie organizacje i instytucje, posiadające zapasy środków leczniczych i opatrunkowych, do udostępnienia w miarę potrzeby tych środków. Wskazana jest również zbiórka star-

go płótna dla przygotowywania bandażu uzupełniających opatrunki unieruchamiające.

W razie braku na miejscu sił pomocniczo - lekarskich poszczególne sekcje zdrowia mogą zwracać się, o ile chodzi o siostry - pielęgniarki, do Czerwonego Krzyża względnie do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia. O ile chodzi o personel lekarski — do Sekcji Zdrowia Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Wojsku.

O zorganizowanych sekcjach i ich pracach doniesie pod adresem: Wilno Dąbrowskiego 10, tel. 16-85, Sekcja Zdrowia Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Wojsku.

* * *

— Sekretariat Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Wojsku mieści się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego pokój Nr 1.

Czynności sekretarza objęła p. dr Horoszkiewiczówna.

Przy sekretariacie mieści się również Biuro Prasowo-Propagandowe pod kierownictwem p. red. Bolesława Wit-Swięcickiego.

Z ramienia Prezydium Komitetu w lokalu Sekretariatu stale urzęduje w godzinach przedpołudniowych wiceprzewodniczący Komitetu p. Marszałek Aleksander Prytor.

Zarząd Okręgu Wileńsk. Związku b. Ochotników Armii Polskiej

wzywa wszystkich członków, którzy jeszcze nie zostali powołani do szeregów walczącej armii, do natychmiastowego zgłaszania się w sekretariacie Zarządu Okręgu w godzinach od 17 do 20, pl. Orzeszkowej Nr 11-a m. 9, celem przeprowadzenia rejestracji dla oddania się do dyspozycji Obywatelskiemu Komitetowi Pomocy Armii. Od obowiązków rejestracji zwolnieni są jedynie ci członkowie, którzy już pełnią służbę w placówkach wyznaczonych uprzednio.

Książka kształci, bawi, rozwija

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Pisz do nas

Obywatelu!

Kimkolwiek jesteś, Obywatelu, Jakiego wyznania, płci, narodowości, Pod polskim sztandarem, stań, jak nas wlewu I razem zwalczaj chwile niepewności.

Teraz, gdy Niemiec puka w nasze progi, Zapomniał widać „Grunwald” i „Pisę pola”, Stań w zwałym szeregu I z bronią u nogi. Nie puszczaj na jedwab niemieckiego mola.

Wy, co pod bronią stanąć nie możecie, Na was pada obowiązek nowy: Jeśli Ojczyźnie przysłużyć się chcecie, Weźcie topaty I kopce rowy.

I niech się przeklejał dyktator przekona, O czym już wiedzli ci i owi, Ze wiara w naszych sercach nie kona, Jesteśmy silni!!!... zwracili!!!... gołowili!!!

16-letni MICHAŁ SOBOL, ucz. gimn. „Oświata” w Wilnie.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Nr rozrachunku	
„KURJER WILEŃSKI”		1	
Na zł. _____ gr _____			
Wpłacający:			
(nazwisko) _____			
(imię) _____			
Poczta: _____			
miejscowość _____			
ulica _____			
numer domu _____		numer mieszkania _____	
Datedo wplaty			

Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu.

Przekaz rozrachunkowy		Nr rozrachunku	
na zł. _____ gr _____		1	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):			
„KURJER WILEŃSKI”			
Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.			
POCZTA: Wilno 1			
Podpis przyjmującego	Dzielenie wpłaty	Nr nadawczy	Stempel okręgowy

Obywatelski K-tet Samopomocy Społecznej w Wilnie

W dniu 5 bm. w sali konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie.

Z uwagi na obecną chwilę Komitet ten został przemianowany na Wojewódzki Obywatelski Komitet Samopomocy Społecznej w Wilnie.

Jednocześnie Komitet ten zgłosił akces do Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Wojsku, przyjmując na siebie funkcję Sekcji opieki Społecznej tego Komitetu.

Skład tego Komitetu pod przewodnictwem p. prof. dr STANIEWICZA został ten sam, co i b. Komitetu Po-

mocy Zimowej Bezrobotnym z niektórymi zmianami, a mianowicie: do Prezydium Wydziału Wykonawczego zostali powołani: dr med. naczelnik RUDZINSKI Henryk, jako wiceprzewodniczący Komitetu, w charakterze członków Prezydium ks. mgr. MOŚCICKI Aleksander oraz delegaci Rodziny Wojskowej P. W. K. (2 mandaty), Rodziny Rezerwistów, Związku Rezerwistów, Akcji Katolickiej, Towarzystwa „Caritas” i D. O. W.

W charakterze sekretarza Komitetu został powołany radca TROCKI Aleksander i drugiego sekretarza zastępcą dyrektora Funduszu Pracy mgr. BARAN Stanisław

nawczego zostali zaproszeni: przedstawiciele: Z. P. O. K., Ubezpieczalni Społecznej, Zarządu Miejskiego w Wilnie, Starostwa Grodzkiego w Wilnie i Wojewódzkiego Wydziału Wojskowego.

Zostało uchwalone przystąpić do pracy natychmiast, a zbiórki dobrowolnych świadczeń rozpocząć już od dnia 1 października t. b.

BIURO KOMITETU MIEŚCI SIĘ PRZY UL. JASIŃSKIEGO Nr 7, TELEFON 30-25.

Personel w przedsiębiorstwach można uzupełnić ze szkół fachowych

W związku z możliwością uszczuplenia się personelu w przedsiębiorstwach handlowych, szereg szkół kupieckich zadał klarować chęć przysyłania swych uczniów do tych firm, które odczuwają obecnie nie dostatek personelu. Są to następujące szkoły:

- Państwowe Żeńskie Gimnazjum Kupieckie w Wilnie, Wileńska 10;
 - Prywatne Męskie Gimnazjum Kupieckie w Wilnie, Mickiewicza 18;
 - Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie w Grodnie, Witoldowa 28;
 - Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie w Grodnie, Zamkowa 2;
 - Prywatne 4-letnie Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie PMS w Baranowiczach, Senatorska 121;
 - Prywatne Męskie Gimnazjum Kupieckie ks. ks. Pijarów w Lidzie, Suwalska 68
 - Prywatne Żeńskie Gimnazjum Kupieckie ks. ks. Pijarów w Lidzie, Suwalska 68j
 - Prywatne 4-letnie Gimnazjum Kupieckie w Suwałkach, Kościuszki 40;
 - Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie w Smorgoniach, Droga Przewierska 10.
- Przewidywana jest pewna odpłatność pracy. Reflektujące firmy winny się w tej sprawie zwracać bezpośrednio do dyrekcji wyżej wymienionych szkół, podając dokładnie ilość brakującego personelu i raz określając rodzaj przewidywanej pracy.

Planowe rozprowadzanie produktów w Wilnie

W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Wilnie w dniu 6 bm. odbyło się zebranie hurtowników branży spożywczej, na którym omówiono sprawę dosaw dla handlu detalicznego, a w szczególności środki zmierzające do normalnego w miarę możliwości zaopatrzenia w detalu w artykuły spożywcze oraz równomiernego rozprowadza-

nia towaru w czasie i przestrzeni na terenie m. Wilna.

Na posiedzeniu został usalony wykaz przedsiębiorstw detalicznych, zaopatrywanych przez poszczególne hurtownie.

Od sprężystej akcji hurtu będzie w dużym stopniu zależała sprawność zaopatrywania.

Walka z lichwą

Rozpoczynając energiczną akcję zwalczania ewentualnych przejawów podnoszenia cen artykułów pierwszej potrzeby i ukrywania towarów, wła-

dze administracyjne na podstawie ustawy o stanie wojennym osadziły w więzieniu Sztetnę Wołyńską, właścicielkę sklepu spożywczego.

Linie autobusowe w woj. nowogródzkim

Kompetentne władze informują, że w związku z zarządzeniami obronnymi ograniczony został na terenie Nowogródzkiego województwa ruch na niektórych liniach autobusowych. Utrzymany został stały ruch autobusów na liniach: Nowogródek — Nowojelnia — Zdzieciół; Nowogródek — Zdzieciół — Ko-

złowszczyzna — Słonim; Baranowicze — Nowogródek — Lida; Nowogródek — Mir — Stołpce; Baranowicze — Słonim.

Na pozostałych liniach kursowanie autobusów zostało wstrzymane aż do odwołania.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

(Ciąg dalszy)

— Bo Miller operował ją i była jeszcze pod działaniem narkozy, gdyśmy ją widzieli. Z tego, co udało mi się podsłuchać z ich rozmowy, jestem przekonany, że Miller będzie ją pielęgnował, jak własne dziecko, że z jego strony nie grozi jej najmniejsze niebezpieczeństwo. Fleurette bowiem jest obiektem jakiegoś wielkiego doświadczenia. Nie wiem, co to za doświadczenie. Przypuszczenia moje zaś nie są na niczym oparte i tak fantastyczne, że nie chcę ich wypowiadać, dopóki nie będę miał jakichś dowodów na ich poparcie. Wystarczy, gdy ci powiem, że Fleurette Crane jest w Charlcote, nie może być na razie stamtąd zabrana, ale poczyniłem pewne kroki dla zapewnienia jej bezpieczeństwa. Co zaś do Athertona, to doświadczenia doktora nie mogły w nim budzić żadnego zainteresowania, chociaż uchodzi on za jego asystenta.

— Tak, trudno go podejrzewać o takie zainteresowanie. Wniosek stąd, że wiedza i doświadczenia nie są jedynym celem doktora. Musi w tym być coś jeszcze.

— Może przemyt narkotyków? — podsunął Sullivan. — Gdyby miał pewnych agentów, mógłby mieć skład główny w tym laboratorium. A gdyby policja przyłapała u niego większą ilość narkotyków, mogłby się tłumaczyć, że potrzebował ich do doświadczeń naukowych. Udałoby się mu wykreślić od kary. O, tak, byłby dobrze kryty!

— A jednak nie myślę, żeby tu chodziło o narko-

tyki — odrzekł Hardinge. — Nie dałoby się to tak łatwo ukryć, a zresztą nie opłaciłoby się sprowadzenia narkotyków do Nowej Zelandii, byłby to znacznie lepszy interes w Europie, lub w Ameryce.

— Może przesyłali ten towar do Australii?

— To byłoby bardziej prawdopodobne. Nie możemy w każdym razie odrzucić całkowicie tej hipotezy. Tylko, że byłoby to za drogie. Czy nie lepiej by się opłaciło mieć na miejscu skład główny? W Australii nie trudno byłoby się ukryć!

— Prawda! Skoro nie chodzi o narkotyki, w takim razie czym się oni, u diabła, zajmują?

Hardinge machnął zrezygnowany ręką.

— Na razie poddaję się: chociaż wiem, że gdyby udało mi się odnaleźć jedno brakujące ogniwo, wszystko byłoby jasne. Spodziewam się odkryć to ogniwo w czwartek o północy. Na razie, chodźmy wyciągnąć z łóżka Jimmy Cartera, leniuch dotąd się jeszcze nie wygrzebał!

Sullivan ruszył za Piotrem do pokoju Jimmy'ego. Hardinge zapukał do drzwi.

Nie było odpowiedzi.

— No, wstawaj, Jimmy! Ktoś chce ciebie widzieć! Wstawaj, jeżeli nie chcesz, żebyśmy cię wyrzucili z łóżka!

Nie było odpowiedzi.

— Widocznie wstał i wyszedł, gdyśmy rozmawiali! — zauważył Sullivan.

— Niemożliwe, przecież zostawiłem mu polecenie, żeby wstał do mnie przed wyjściem. — Nacisnął mocno kłamek.

— Odsuń się, Mike, spróbuję wylamać drzwi.

— Bądź ostrożny, Piotrze. Jesteśmy w hotelu, nie możesz sobie tak swobodnie poczynać! Na pewno wyszedł, lepiej zaczekajmy na jego powrót!

— Nie będę się z niczym liczył, muszę sprawdzić, co się stało! W ostatnich czasach zaszło tyle dziwnych faktów, że przewiduję najgorsze katastrofy. Odejdź

na bok, proszę! — Twarz Hardinge'a była tak posępna i zaniepokojona że Sullivan nie opierał się dłużej.

Zamek ustąpił bardzo łatwo. Parę mocnych uderzeń ramieniem wystarczyło, by drzwi się otworzyły, Z progu przyjaciele mogli objąć wzrogiem cały pokój.

Nie było śladu Jimmy Cartera, a łóżko stało nieknięte.

XXIV.

CO WIDZIAŁ JIMMY?

W pół godziny później zadzwoniono z prywatnej kliniki, prosząc Hardinge'a, aby przybył natychmiast, gdyż przyjaciel jego, pan Carter życzy sobie zobaczyć go.

— Co ten wariat wymyślił nowego? — wykrzyknął Hardinge powtarzając nowinę Mike'owi. — Leży w klinice prywatnej!

— To znaczy, że coś mu się stało. Jasne jest, że wyszedł z hotelu nocą i już nie wrócił!

— Czy pojedziesz ze mną? — zapytał Hardinge.

— Nie ma mowy. Pojedziesz sam i rozmówisz się z nim w cztery oczy: na pewno będzie to wolał.

Do kliniki nie było daleko. Wznosiła się ona na stoku, spływającym łagodną pochyłością do pięknego i spokojnego jeziora Rotorua. Dom był drewniany, z dużą werandą, na której stały łóżka i leżaki dla ozdrowieńców. Hardinge podszedł do ładnej pielęgniarki, która opiekowała się jakimś starszymkiem.

— Czy mogę się widzieć z panem Carterem? Ktoś z kliniki wzywał mnie przed dziesięciu minutami. Nazywam się Hardinge.

— A, tak. Starsza siostra dzwoniła do pana na prośbę pana Cartera. Jest bardzo chory i ma wysoką gorączkę.

— Co mu się stało?

(D. c. n.)

